

# Księgi pierwsze



JAN KOCHANOWSKI

## *Księgi pierwsze*

### *Do Baltazera*

Nie dziw, żeć głowa, Baltazarze, chora;  
Siedziałeś wedle głupiego doktora.

Choroba, Głupota, Lekarz

### *Do Chmury<sup>1</sup>*

Mówilem ja tobie, Chmura,  
Że przy kuchni bywa dziura;  
Aleś mnie ty nie chciał wierzyć,  
Wolałeś swym grzbietem zmierzyć.

### *O tymże<sup>2</sup>*

Wierzę, od początku świata  
Nie były tak suche lata;  
Oczy nasze to widziały:  
Chmury się w rzekach kąpały.

### *Do gospodyniej*

Ciebie zła lwica w ogromnej jaskini  
Nie urodziła, moja gospodyni,  
Ani swym mlekiem tygrys napawała;  
Gdzieżeś się wždy tak sroga uchowała,  
Że nie chcesz baczyć na me powolności  
Ani mię wspomóc w mej wielkiej trudności?  
O którą samażeś mię przyprawiała,  
Że chodzę mało nie tak jako wiła.  
Wprawdzie żeć się już nie wczas odejmować;  
Ja ciebie muszę rad nierad miłować.

Kochanek, Miłość

---

<sup>1</sup>Chmura — zapewne dworzanin królewski, upamiętniony również przez Piotra Rojzjusza w zbiorze *Carmina*. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>Utwór odnosi się do fraszki z *Ksiąg pierwszych* pt. *Do Chmury*. [przypis edytorski]

Ty się w tym pomni, masz li mięć mieć g'woli  
Z mej dobrej chęci czyli po niewoli.

## Do gościa<sup>3</sup>

Jeśli darmo masz te książki,  
A pełna w wacku<sup>4</sup> pieniążki,  
Chwałę twą rzecz, gościu—bracie,  
Bo nie przydziesz ku utracie;  
Ale jeśliś dał co z taszki<sup>5</sup>,  
Nie kupiłeś, jedno fraszki.

## Do gościa

Nie pieść się długo z mymi książeczkami,  
Gościu, boć rzeką: „Bawisz się fraszkami.”

## Do Hanny

Chybaby nie wiedziała, co znaczy twarz błada  
I kiedy kto nie g'rzeczy, Hanno, odpowiada,  
Często wzdycha, a rzadko kiedy się rozśmieję —  
Tedy nie wiesz, że prze cię moje serce mdleje?

Miłość

## Do Jakuba

Że krótkie fraszki czynię, to, Jakubie, winisz?  
Krótsze twoje nierówno, bo ich ty nie czynisz.

## Do Jana<sup>6</sup>

Radzę, Janie, daj pokój przedsięwzięciu swemu,  
Bo bądź krótko, bądź długo, przedsię przydzie k'temu,  
Że się człowiek obaczy, a co mu dziś miło,  
To mu będzie za czasem wstyd w oczu mnożyło.  
Tę rozkosz, którą teraz tak drogo szacujesz,  
Puścisz taniej po chwili, gdy prawdę poczujesz.  
A tak, co ma czas przynieść, uprzedź go ty raczej,  
Odmień swój bieg, a żagle nakręć w czas inaczej!  
Świadomeś słów łaskawych i pięknej postawy,

Miłość, Przemijanie

<sup>3</sup>*Do gościa* — czyli do czytelnika. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*w wacku* — w woreczku, sakiewce. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*taszka* — sakiewka. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>Fraszka niewątpliwie o sobie samym. [przypis redakcyjny]

Zdradę widzisz, znajże więc, co przyjaciel prawy!  
A ty, o morską Wenus, chluśni z raz tej paniej,  
A pomści się wzdychania i moich złez<sup>7</sup> na niej!

Łzy, Zemsta

## *Do Jósta*

Wiesz, coś mi winien; miejże się do taszki<sup>8</sup>,  
Bo cię wnet włożę, Jóście, między fraszki!

Poeta, Sztuka, Władza,  
Pieniądz

## *Do Kachny*

Pewnie cię moje zwierciadło zawstydzi,  
Bo się w nim, Kachno, każdy szpetny widzi.

## *Do Marcina*

A więc by ty, Marcinie, przed tym nie ugonił,  
Co to siedzi jako wróbl, a oczy zasłonił;  
Niech on chwali Żmudzinki, że bywają trwałe;  
By miał mądzie jako sam, tedy przedsię małe.

## *Do Mikołaja Firleja*

Jesliby w moich książkach co takiego było,  
Czego by się przed panną czytać nie godziło,  
Odpuść, mój Mikołaju, bo ma być stateczny  
Sam poeta, rym czasem ujdzie i wszeteczny.

Kobieta, Obyczaje, Poeta,  
Poezja

## *Do Mikołaja Mieleckiego<sup>9</sup>*

Nie dar jaki kosztowny, ale co przemogę,  
Dam ci parę wirszyków, Mielecki, na drogę:  
Boże daj, być się dobrze na wszystkim wodziło,  
Byś we zdrowiu oglądał, na co patrzeć miło.  
Na mię bądź łaskaw, jakoś zawždy okazał;  
Nie był ten łaskaw, kto do końca nie miłował.

<sup>7</sup>zlez (daw. forma) — lez. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>Jak wskazuje aluzja do „taszki”, adresatem utworu jest zapewne skarbnik królewski Jost Ludwik Decjusz (młodszy, zm. 1567). [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>Mikołaj Mielecki (zm. 1585) — starosta chmielnicki (1557 r.), później wojewoda podolski i hetman, przyjaciel Kochanowskiego. [przypis redakcyjny]

## Do miłości

Chyba w serce, Miłości, proszę, nie uderzaj,  
Ale na każdy członek inszy śmieie zmierzaj!

Miłość, Ciało

## Do paniej

Co usty mówisz, byś w sercu myśliła,  
Barzo byś mię tym, pani, zniewoliła;  
Ale kiedy mię swym miłym mianujesz,  
Podobno dawnym zwyczajom folgujesz.

Kobieta, Miłość, Słowo

## Do paniej

Imię tve, pani, które rad mianuję,  
Najdziesz w mych rymiech często napisane,  
A kiedy będzie od ludzi czytane,  
Masz przed inszymi, jeśli ja co czuję<sup>10</sup>.

Miłość, Poezja, Przemijanie

Bych cię z drogiego marmoru postawił,  
Bych cię dał ulać i z szczerego złota  
(Czego uroda i twa godna cnota),  
Jeszcze bych cię czci trwałej nie nabawił.

I mauzolea, i egiptskie grody  
Ostatniej śmierci próżne być nie mogą<sup>11</sup>;  
Albo je ogień, albo nagłe wody,  
Albo je lata zazdrościwe zmogą;

Sława z dowcipu<sup>12</sup> sama wiecznie stoi,  
Ta gwałtu nie zna, ta się lat nie boi.

## Do paniej

Pani jako nadobna, tak też i uczciwa!  
Patrząc na twą wdzięczną twarz, rymów mi przybywa,  
Które jeśli się ludziom kiedy spodobają,  
Nie więcej mnie, niż tobie, być powinny mają.

Kobieta, Poeta, Poezja

## Do Pawełka

Kiedy żorawie polecą za morze,  
Nie bywaj często, Pawełku, na dworze,

<sup>10</sup>Masz przed inszymi, jeśli ja co czuję — przewyższasz innych, jeśli ja trafnie to czuję. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>Ostatniej śmierci próżne być nie mogą — nie mogą ostatecznie być wolne od zagłady. [przypis redakcyjny]

<sup>12</sup>Sława z dowcipu — sława oparta na talencie poetyckim. [przypis redakcyjny]

Aby na tobie nie poklwali<sup>13</sup> skóry,  
Mnimając, żeś ty z Pigmeolów<sup>14</sup> który.

## Do Pawła

Dobra to, Pawle (możesz wierzyć), szkoła,  
Gdzie każą patrzeć na poślednie koła.  
Człowiek, gdy mu się wedle myśli wodzi,  
Mnima, że prosto nie po ziemi chodzi;  
Ale nietrwała rozkosz na tym świecie,  
Upadnie jako kwiat za kosą lecie.

Kondycja ludzka, Los,  
Szczęście

## Do Pawła

Pawle, rzecz pewna, u twego sąsiada  
Możesz długiego nie czekać obiada,  
Bo w mej komorze szczerą pajęczyną,  
W piwnicy także coś na schyłku wina.  
Ale chleb (według przypowieści) z solą  
Każę położyć prze cię z dobrą wolą.  
Muzyka Muzyka będzie, pieśni też dostanie,  
A k'temu płacić nie potrzeba za nie,  
Bo się tu ten żmij rodzi tak okwito,  
Lepiej daleko niż jęczmień, niż żyto.  
Przeto siądź za stół, mój dobry sąsiedzie,  
Boś dawno bywał przy takiej biesiedzie,  
Gdzie śmiechu więcej niż potraw dawają:  
Ale poetom wszystko przepuszczają.

Chleb, Gość, Jedzenie,  
Obyczaje, Sąsiad

Muzyka, Poezja

## Do Pawła Stępowskiego<sup>15</sup>

Sam pannę ściskasz, sam się zakazujesz<sup>16</sup>,  
Sam w ucho szepcesz, sam, Pawle, całujesz,  
Wszystkoś sam zabrał, ani się dasz pożyc<sup>17</sup> —  
A jeszcze by cię do fraszek nie włożyć?

## Do Stanisława

Co mi Sybilla prorokuje ninie?  
„Źle trzem — powiada — o jednej pierzynie.”  
Znać, Stanisławie, że się ta pieśń była

Kochanek

<sup>13</sup>*poklwali* — pokłuli. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>*z Pigmeolów* — z Pigmejów, karzełków, z którymi wedle podań greckich żurawie prowadziły wojnę. [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup>Paweł Stępowski — przyjaciel Kochanowskiego, sekretarz królewski, dyplomata i poeta. [przypis redakcyjny]

<sup>16</sup>*zakazujesz* (starop.) — zalecasz się. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>*pożyc* (starop.) — pokonać. [przypis edytorski]

Mym towarzyszom dobrze w głowę wbiła.  
Bom ja sam jeden został z tej drużyny,  
Co pociągali na się tej pierzyny.  
Oni już tylko legają po parze,  
Ja przedsię ziębnę samotrzeć do zarze.

## *Do Walka*

Walku mój, tym mię nie rozgniewasz sobie,  
Że się me fraszki kiepstwem zdadzą tobie.  
Bych ja też w nich był baczył statek jaki,  
Wierz mi, nie byłby tytuł na nich taki.

## *Epitafium dziecięciu*

Byłem ojcem niedawno, dziś nie mam nikogo,  
Co by mię tak zwał, takem w dzieci zniszczał srogo.  
Wszystki mi śmierć pożarła; jedno śmierć połknęło,  
Haftkę lichą połknąwszy, tak swój koniec wzięło.

Dziecko, Ojciec, Śmierć

## *Epitafium dziecięciu*

Ojcze, nade mną płakać nie potrzeba,  
Moja niewinność wniosła mię do nieba;  
Bodaj tak wiele tobie przyczyniła,  
Ile mnie sroga śmierć lat ukrzywdziła.

Dziecko, Ojciec, Śmierć

## *Epitafium Jędrzejowi Żeliszawskiemu*

W jegoż gospodzie o wieczornej chwili  
Żeliszawskiego niewinnie zabili  
Swowolni ludzie; kto chce słowo miłe  
Dać temu grobu, przeklinaj opile!

Pijaństwo, Morderstwo

## *Epitafium Kosowi<sup>18</sup>*

Z żalem i z płaczem, acz za tve nie stoi,  
Mój dobry Kosie, towarzysze twoi  
W ten grób tve ciało umarłe włożyli,  
Którzy weseli wczora z tobą byli.

Kondycja ludzka,  
Przemijanie, Śmierć

<sup>18</sup>*epitafium* — napis nagrobkowy. [przypis redakcyjny]

Śmierć za człowiekiem na wszelki czas chodzi;  
Niech zdrowie, niech nas młodość nie uwodzi,  
Bo ani wzwiemy, kiedy wsiadać każą<sup>19</sup>,  
A tam ani płacz, ani dary ważą.

## O tymże<sup>20</sup>

Wczora pił z nami, a dziś go chowamy;  
Ani wiem, czemu tak hardzie stąpamy?  
Śmierć nie zna złota i drogiej purpury,  
Mknie po jednym jako z kojca kury.

Przemijanie, Śmierć

## Epitafium Krysztofowi Sienieńskiemu

Tylko cię tu na ziemię szczęście ukazało,  
Dalej cię mieć, Krysztofie, na świecie nie chciało.  
Czy to gorzej, czy lepiej? — Wy sami widzicie,  
Którzy tego i tego świata smak pomnicie.

Przemijanie, Śmierć,  
Zaświaty

## Epitafium Wojciechowi Kryskiemu<sup>21</sup>

Płaczą cię starzy, płaczą cię i młodzi,  
Dwór wszystek w czerni prze cię, Kryski, chodzi,  
Abowiem ludzkość i dworstwo przy tobie  
W jednymże za raz pochowano grobie.

Żałoba

## Drugie Temuż<sup>22</sup>

Hiszpany, Włochy i Niemce zwiedziwszy,  
Królowi swemu cnotliwie służywszy  
Umarłeś, Kryski, i leżysz w tym grobie;  
Mnieś wielki smutek zostawił po sobie.  
A iż płacz próżny i żalność w tej mierze,  
Tym większą i płacz, i żalność moc bierze.

Dworzanin, Obywatel,  
Żałoba

<sup>19</sup>wsiadać — domyślnie: do łodzi Charona, umierać. [przypis redakcyjny]

<sup>20</sup>Utwór odnosi się do fraszki z *Ksiąg pierwszych* pt. *Epitafium Kosowi*. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>Wojciech Kryski (zm. 1566) — prawnik, dyplomata, dworzanin Zygmunta Augusta, sportretowany przez Górnickiego w *Dworzaninie* jako znawca zwyczajów renesansowych. [przypis redakcyjny]

<sup>22</sup>Utwór odnosi się do fraszki z *Ksiąg pierwszych* pt. *Epitafium Wojciechowi Kryskiemu*. [przypis edytorski]



## Epitafium Wysockiemu<sup>23</sup>

Urodziłem się w Prusiech, Wysockim mię zwano,  
Umarłem w młodym wieku i tu mię schowano.  
U śmierci w tejsze cenie młody co i stary,  
Napadnie li jej na raz, nie da doróść miary.

Młodość, Śmierć

## Na Barbarę<sup>24</sup>

Jakoś mi już skaczesz słabo,  
Folguj sobie, miła Barbaro, proszę cię.

Kobieta, Starość

Czart rozskakał tego swata,  
Nie dba nic, choć kto ma lada co przed sobą.

Okazuje swoje sztuki,  
Alboć nie wie, że masz w Nuremberku<sup>25</sup> towar?

Ale ty wždy nie bądź głupia,  
Nieznajomym nie daj dudkować przed sobą.

Ksiądz

Nie zwierzaj się leda komu,  
Nie puszczaj mnichów do dobrego mieszkania.

I kapłanów się wystrzegaj,  
Raczej sama zawždy letanije śpiewaj!

A chcesz li mię słuchać dalej,  
Moja Barbaro, nie szacuj dobrych ludzi!

Zawždy raczej szukaj zgody,  
Niech za cię skacze, kto młotem dobrze robi.

Możesz odpruć i te wzorki,  
Czyście tak nama z paciorkowym biczykiem.

A nie dufaj w żadne czary,  
I pod pierzem szpetny staroświetski bieret.

Wiedźże, co masz czynić z sobą,  
Bo lisi ogon<sup>26</sup> za towar nie uchodzi.

A łotrowie, co to widzą,  
W oczy pięknie, w kącice szykują swe draby.

Domyślajże się ostatka,  
Wszakęś już swym dziatkom marcypan rozdała.

Dziecko, Matka

<sup>23</sup>Prawdopodobnie chodzi tu o Marcina Wysockiego (zm. 1568), dworzanina Zygmunta Augusta. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>Fraszka o temacie u Kochanowskiego pospolitym (zob. I 7 *Na starą*). Dowcip polega na sztuczce rymowej, wiersze bowiem parzyste zamiast wyrazu oczekiwanego wprowadzają całe zwroty, rzekomo maskujące drwiny z podstarzałej zalotnicy. Owe wyrazy oczekiwane to: babo, lata, wnuki, dupia, do domu, legaj, szalej, młody, paciorki, stary, za tobą, szydzą, matka. [przypis redakcyjny]

<sup>25</sup>*Nuremberk* — Norymberga. [przypis redakcyjny]

<sup>26</sup>Lisi ogon nosił u spodni błazen. [przypis redakcyjny]

## Na butnego

Już mi go nie chwał, co to przy biesiedzie  
Z zwycięstw na plac i z walkami jedzie;  
Takiego wołę, co zaśpiewać może  
I co z pannami tańcować pomoże.

Obyczaje, Uczta, Zabawa

## Na Fortunę<sup>27</sup>

W tym się Fortuny radzić nie potrzeba:  
Chowaj swe dobrze, coć Bóg życzył<sup>28</sup> z nieba;  
A kiedy będziesz miał pogodę na co,  
Łapaj jej z przodku, z tyłu nie masz za co.

Los, Mądrość, Szczęście

## Na frasowne

Przy jednym szczęściu dwie szkodzie Bóg daje.  
Głupi nie widzi, więc Fortunie łaje;  
Baczny, co dobrze, to na wirch wyklada,  
A co nie g'myśli, to pilnie przysiada.

Kondycja ludzka, Los,  
Mądrość, Głupota

## Na frasownego

Nie frasuj się na sługi, żeć się pożarli;  
Trzeźwi słudzy z trzeźwimi pany pomarli.

Pijaństwo, Sługa

## Na gospodarza

Posadziłeś mię wprawdzie nie nagorzej<sup>29</sup>,  
Ale by trzeba mięsa dawać sporzej;  
Przed tobą widzę półmisków niemało,  
A mnie się ledwie polewki dostało.  
Diabłu się godzi takowa biesiada!  
Gościem czy świadkiem ja twego obiada!

Gospodarz, Gość, Jedzenie,  
Obyczaje

<sup>27</sup>Chodzi tu o Pogodę (gr. *Kairos*, łac. *Occasio*), boginię uosabiającą sposobną chwilę, sprzyjającą porę. Przedstawiano ją z długimi włosami na przedzie głowy, z tyłu nagiej na znak, że kto nie korzysta z chwili (nie chwytając jej jakby za włosy), ten, gdy się od niego odwróci, już jej nie złapie. [przypis redakcyjny]

<sup>28</sup>zyczył — tu: użyzył. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>Posadziłeś... nie nagorzej — tj. na miejscu bliskim gospodarza. [przypis redakcyjny]

## Na grzebień

Nowy to fortel a mało slychany:  
Na srebrną brodę grzebień ołowiany<sup>30</sup>.

Starość, Uroda

## Na hardego

Nie bądź mi hardym, chociaż wielkim panem,  
Jam nie starostą ani kastellanem,  
Ale gdy najmniej podweselę sobie,  
Siła mam w głowie panów równych tobie.

Wino, Pozycja społeczna

## Na hardego

Nie chcę w tej mierze głowy psować sobie,  
Bych się, mój panie, miał podobać tobie;  
Widzę, żeś hardy — mnie też na tym mało<sup>31</sup>,  
Kiedy się tobie tak upodobało.

## Na kogoś

Wyganiaś psa z piekarniej — ba, raczej sam wynidź,  
Bo tu jednak masz diabła<sup>32</sup> u kucharek czynić.

## Na Konrata

Milczycie w obiad, mój panie Konracie;  
Czy tylko na chleb gębę swą chowacie?

Jedzenie, Obyczaj, Słowo

## Na łakome

Na umyśle prawdziwe bogactwa zależą;  
Pod nim srebro i złoto, i pieniądze leżą;  
A temu bogatego imię będzie służyć,  
Który szczęścia swojego umie dobrze użyć.  
Ale kto ustawicznie leży nad liczmany,  
Tylko tego słuchając, gdzie sprzedajne łany,  
Ten równie jako pszczoła plastry w ul układa,  
A drugi nic nie robiąc miód gotowy jada.

Bogactwo, Mądrość,  
Skąpiec, Korzyść

<sup>30</sup>*grzebień ołowiany* — służył do czernienia siwych włosów. [przypis redakcyjny]

<sup>31</sup>*mnie też na tym mało* — mało mi zależy. [przypis redakcyjny]

<sup>32</sup>*masz diabła* — nic nie masz. [przypis redakcyjny]

## Na matematyka

Ziemię pomierzył i głębokie morze,  
Wie, jako wstają i zachodzą zorze;  
Wiatrom rozumie<sup>33</sup>, praktykuje komu<sup>34</sup>,  
A sam nie widzi, że ma kurwę w domu.

Kobieta, Wiedza, Mąż,  
Męczyzna, Mizoginia,  
Nauka, Żona

## Na Matusza

„Matusz wąsów” lepiej rzec; bo wielką kładziemy  
Rzecz pod małą, kiedy „wąs Matuszów” mówimy.

## Na miernika

Kiedyście się tych pomiarów tak dobrze uczyli,  
Że wiecie, ilekroć koło obróci się w mili,  
Zgadnicieź mi, wiele razów, niż jeden raz minie,  
Magdalena pod namiotem żywym<sup>35</sup> duszą kinie<sup>36</sup>.

## Na młodość

Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli,  
Którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli.

Młodość, Natura

## Na nabożną

Jesli nie grzeszysz, jako mi powiadasz,  
Czego się, miła, tak często powiadasz?

Kobieta, Świątoszek,  
Grzech, Spowiedź

## Na nieodpowiedną

Odmów, jeślić nie po myśli; daj, masz li dać wolą;  
Słuchając słów niepotrzebnych aż mię uszy bolą.

Kobieta, Słowo, Flirt

<sup>33</sup>Wiatrom rozumie (...) — zna zjawiska meteorologiczne. [przypis edytorski]

<sup>34</sup>(...) praktykuje komu — ma uczniów, praktykantów, jest mistrzem. [przypis edytorski]

<sup>35</sup>pod namiotem żywym (starop.) — pod ludzkim ciałem. [przypis edytorski]

<sup>36</sup>duszą kinie (starop.) — przeżyje chwilę ekstazy. [przypis edytorski]

## Na niestówną

Miałem nadzieję, że mi żyć miano,  
Tak jako było z chucią<sup>37</sup> obiecano;  
Ale co komu rzecze białogłowa,  
Pisz jej na wietrze i na wodzie słowa.

Kobieta, Kochanek, Słowo

## Na niestownego

Powiem ci prawdę, że rad obiecujesz,  
A obiecawszy, potym się nie czujesz;  
Fraszka by cię zwać, lecz to jeszcze mniejsza:  
Jest w moich książkach fraszka stateczniejsza.

Obowiązek, Słowo

## Na pany

Ciężko mi na te terażniejsze pany:  
Siebie nie baczą, a ganią dworzany.  
„W on czas — pry — czystych zapaśników było,  
Szermierzów, gońców, aż i wspomnieć miło.  
A dziś co młodzi pacholcy umieją?  
Jedno w się wino jako w beczkę leją.”  
Prawda, że wielka w sługach dziś odmiana,  
Ale też trudno o takiego pana,  
O jakich nam więc starszy powiadali;  
Oni się w męstwie, w dzielności kochali,  
Dziś leda Żyda z workiem pieprzu wolą —  
Nie dziw, że rzadko za tarczami kolą.

Sługa, Rycerz, Szlachcic,  
Żyd

## Na pieszczone ziemiany

Gniewam się na te pieszczone ziemiany,  
Co piwu radzi szukają przygany.  
Nie pij, aż ci się pierwej będzie chciało,  
Tedyć się każde dobrym będzie zdało.

Alkohol

## Na pijanego

Nie darmo Bakcha<sup>38</sup> z rogami malują,  
Bo pijanego i dzieci poczują.  
Niech głowa, niech mu służą dobrze nogi —  
Sama postawa ukazuje rogi<sup>39</sup>.

Pijaństwo

<sup>37</sup>z *chucią* — z chęcią, z ochotą. [przypis edytorski]

<sup>38</sup>*Bakcha* — Bachusa, w mit. gr. boga wina. [przypis edytorski]

<sup>39</sup>*postawa ukazuje rogi* — skłonność do awantur, stąd wyrażenie: rogata natura. [przypis redakcyjny]

## Na poduszkę

Szlachetne płótno, na którym leżało  
Owo tak piękne w oczu moich ciało,  
Przecz<sup>40</sup> tego smutny u Fortuny sobie  
Zjednać nie mogę, aby głowie obie  
Pospołu<sup>41</sup> na twym wdzięcznym mchu leżały,  
A zobopólnych<sup>42</sup> rozmów używały?  
Więcej nie śmiem rzec, bo i tak się boję,  
Że z tych słów Zazdrość myśl rozumie moję.

Miłość, Kochanek, Ciało,  
Zazdrość, Los

## Na posta papieskiego

Pośle papieski rzymskiego narodu,  
Uczynsz nas drogi, a sam chybiasz brodu.  
Nawracaj<sup>43</sup> lepiej niżli twój woźnica,  
Strzeż nas tam zawieźć, gdzie płacz i tesknica<sup>44</sup>.

Ksiądz

## Na Sokalskie mogiły

Tuśmy<sup>45</sup> się mężnie prze ojczyznę bili  
I na ostatek gardła położyli.  
Nie masz przecz, gościu, złez nad nami tracić,  
Taką śmierć mógłbyś sam drogo zapłacić.

Śmierć bohaterska, Łzy,  
Ojczyzna, Obywatel,  
Korzyść, Sława

## Na starą

Teraz by ze mną zygrywać<sup>46</sup> się chciała,  
Kiedyś, niebogo, sobie podstarzała.  
Daj pokój, prze Bóg!<sup>47</sup> Sama baczysz snadnie<sup>48</sup>,  
Że nic po cierniu, kiedy róża spadnie.

Kobieta, Flirt, Kwiaty,  
Przemijanie, Starość

## Na starość

Biedna starości, wszyscy cię żądamy,  
A kiedy przydziesz, to zaś narzekamy.

Starość

<sup>40</sup>przecz (starop.) — dlaczego. [przypis edytorski]

<sup>41</sup>pospołu (starop.) — razem. [przypis edytorski]

<sup>42</sup>zobopólnych (starop.) — wspólnych. [przypis edytorski]

<sup>43</sup>Nawracaj — w podwójnym znaczeniu tego wyrazu leży istota fraszki, podrywającej sobie z któregoś nuncjusza. [przypis redakcyjny]

<sup>44</sup>płacz i tesknica — aluzja biblijna: chodzi o „płacz i zgrzytanie zębów” w piekle (wg Św. Mateusza XXII 13). [przypis redakcyjny]

<sup>45</sup>Tuśmy — tu, tj. pod Sokalem w bitwie z Tatarami w r. 1519. [przypis redakcyjny]

<sup>46</sup>zygrywać — bawić się. [przypis edytorski]

<sup>47</sup>prze Bóg — w imię Boga. [przypis edytorski]

<sup>48</sup>snadnie — z łatwością. [przypis edytorski]

## Na stryja<sup>49</sup>

Nie bądź mi stryjem<sup>50</sup>, Rzymianie mawiali,  
Kiedy się komu karać nie dawali.  
Bądź ty mnie Stryjem przedsię po staremu,  
Jedno nic nie bierz synowcowi swemu.

Rodzina, Własność

## Na swoje księgi

Nie dbają moje papiery  
O przeważne<sup>51</sup> bohaterzy;  
Nic u nich Mars, chocia srogi,  
I Achilles prędkonogi<sup>52</sup>;  
Ale śmiechy, ale żarty  
Zwykły zbierać moje karty.  
Pieśni, tańce i biesiady  
Schadzają się do nich rady<sup>53</sup>.  
Statek tych czasów nie płaci<sup>54</sup>,  
Pracą człowiek próżno traci.  
Przy fraszkach mi wždy naleją,  
A to wniwecz, co się śmieją.

## Na Ślase

Stań ku słońcu, a rozdziej gębę, panie Ślasy,  
A już nie będziem szukać inszego kompasu<sup>55</sup>:  
Bo ten nos, coć to gęby już ledwe nie minie,  
Na zębach nam okaże, o której godzinie.

## Na śmierć

Obłudny świecie, jakoć się tu widzi,  
Doszedłem portu; już więc z inszych szydzi!

Śmierć, Obraz świata

<sup>49</sup>Fraszka skierowana Jest do stryja poety, Filipa Kochanowskiego. Jako właściciel połowy Czarnolasu gospodarował on w majątku podczas nieobecności Jana Kochanowskiego, a w latach 1562–1563 miał z nim proces. [przypis redakcyjny]

<sup>50</sup>Przysłowie łacińskie: „Nie obchodź się ze mną jak z wyrodnym bratankiem”, przytacza Horacy (*Satyry* II 3, 87). [przypis redakcyjny]

<sup>51</sup>przeważne — tu: o bardzo ważnych; o odważnych. [przypis edytorski]

<sup>52</sup>Mars... Achilles — tu przywołani jako wyraz tematyki poważnej, wojenno–historycznej: w mit. gr. Mars był bogiem wojny, a Achilles występuje w eposie Homera, *Iliadzie*. [przypis redakcyjny]

<sup>53</sup>rady — rade, z radością, chętnie. [przypis edytorski]

<sup>54</sup>Statek tych czasów nie płaci — stateczność jest w tych czasach nieopłacalna. [przypis edytorski]

<sup>55</sup>kompas — zegar słoneczny. [przypis redakcyjny]

## Na Świętego Ojca<sup>56</sup>

Świętym cię zwać nie mogę, ojcem się nie wstydzę,  
Kiedy, wielki kapłanie, syny twoje widzę.

Książdz, Ojciec, Obyczaj

## Na ucztę

Szeląg<sup>57</sup> dam od wychodu<sup>58</sup>, nie zjem, jeno jaje<sup>59</sup>:  
Drożej sram, niżli jadam; złe to obyczaje.

Obyczaje, Jedzenie

## Na utratne<sup>60</sup>

Na przykrej skale, gdzie nikt nie dochodzi,  
Zielone drzewo słodkie figi rodzi,  
Których z wronami krucy zażywają,  
Ludzie żadnego pożytku nie mają;  
Takżeć nie wiem, z kim wszystko drudzy zjedzą,  
A ludzie godni gdzieś na stronie siedzą.

## O chłopcu

Pan sobie kazał przywieść białą głowę,  
Aby z nią mógł mieć tajemną rozmowę.  
Czekawszy chłopca dobrze długą chwilę,  
Tak żeby drugi uszedł był i miłe,  
Pojrzy pod okno, a ci sobie radzi!  
I rzecze z góry do onej czeladzi:  
„Po diable, synku, folgujesz tej paniej:  
Jam kazał przywieść, a ty jedziesz na niej.”

Kochanek, Pan, Sługa

## O chmielu

Co to za sałata rana,  
Różynekami posypana?<sup>61</sup>  
Chmiel, jeśli dobrze smakuję;  
Przetociem go w głowie czuję.

Alkohol

<sup>56</sup>Fraszka Jest przekładem końcowego dystychu epigramatu humanisty węgierskiego Jana z Panonii (1433–1490), skierowanego do Pawła II. [przypis redakcyjny]

<sup>57</sup>szeląg — dawna moneta polska. [przypis edytorski]

<sup>58</sup>wychod (starop.) — wychodek, toaleta. [przypis edytorski]

<sup>59</sup>(...) nie zjem, jeno jaje (...) (starop.) — nie zjem nic, tylko jajko. [przypis edytorski]

<sup>60</sup>Fraszka jest okazem tzw. emblematu, obrazka alegorycznego: Kochanowski przełożył ją z Alciata, twórcy tego gatunku (*Emblemata*, 1531). Inny przekład *Niedbalego figura* sporządził Rej w *Zwierzyńcu* (1562, rozdz. IV, nr 22). [przypis redakcyjny]

<sup>61</sup>Z różynkami przyrządzano zarówno sałatę z młodych pędów chmielu, jak i polewkę piwną, podawaną często na śniadanie. [przypis redakcyjny]



## O dobrym panie

Dobry pan jakiś, jadąc sobie w drogę,  
Ujrzał u dziewczki w polu bossą nogę.  
„Nie chodź — powiada — bez butów, ma rada,  
Bo macierzysta tak zwietrzeje rada.”  
„Łaskawy panie, nic jej to nie wadzi,  
Chyba, żebyście pijali z niej radzi.”

Chłop, Kobieta, Szlachcic,  
Ciało

## O Doktorze Hiszpanie<sup>62</sup>

„Nasz dobry doktor spać się od nas bierze<sup>63</sup>,  
Ani chce z nami doczekać wieczere.”  
„Dajcie mu pokój! najdziem go w pościeli,  
A sami przedsię bywajmy weseli!”  
„Już po wieczery, pódźmy do Hiszpana!”  
„Ba, wierę, pódźmy, ale nie bez dzbana.”  
„Puszczaj, doktorze, towarzyszu miły!”  
Doktor nie puścił, ale drzwi puściły<sup>64</sup>.  
„Jedna nie wadzi, daj ci Boże zdrowie!”  
„By jeno jedna” — doktor na to powie.  
Od jednej przyszło aż więc do dziewięci,  
A doktorowi mózg się we łbie mąci.  
„Trudny — powiada — mój rząd z tymi pany:  
Szedłem spać trzeźwo, a wstanę pijany.”

Pijaństwo, Obyczaje

## Ofiara

Łuk i sajdak twój, Febe<sup>65</sup>, niech będzie, lecz strzały  
W sercach nieprzyjacielskich w dzień boju zostały.

Sztuka, Walka, Wróg

## O fraszkach

Komu sto fraszek zda się przeczyść<sup>66</sup> mało,  
Ten siła złego wytrwać może cało.

<sup>62</sup>Bohaterem tej fraszki jest Piotr Rojżjusz (właśc.: Ruiz de Moroszm, 1571) — z pochodzenia Hiszpan, uczony humanista, poeta i pisarz łaciński, w latach 1541–1550 profesor prawa na Uniwersytecie Krakowskim, dworzanin i doradca prawny Zygmunta Augusta. [przypis redakcyjny]

<sup>63</sup>spać się od nas bierze — odchodzi (zabiera się) od nas, aby udać się spać. [przypis edytorski]

<sup>64</sup>drzwi puściły — bo je wyważono. [przypis redakcyjny]

<sup>65</sup>Febe (Febus) — promienny, jeden z przydomków Apollina, w mit. gr. opiekuna sztuk. [przypis redakcyjny]

<sup>66</sup>przeczyść — przeczytać. [przypis edytorski]

# O fraszkach

Najdziesz tu fraszkę dobrą, najdziesz złą i średnią,  
Nie wszystko mury wiodą materiją przednią;  
Z boków cegłę rumiejszą i kamień ciosany,  
W pośrodek sztuki kładą i gruz brakowany.

# O gospodyniej<sup>67</sup>

Proszono jednej wielkimi prośbami,  
Nie powiem o co, zgadnicie to sami<sup>68</sup>.  
A iż stateczna<sup>69</sup> była białągłowa<sup>70</sup>,  
Nie wdawała się z gościem w długie słowa,  
Ale mu z mężem do łaźniej kazała,  
Aby mu swoją myśl rozumieć dała.  
Wnidą do łaźniej, a gospodarz miły  
Chodzi by w raj<sup>71</sup>, nie zakrywszy żyły<sup>72</sup>.  
A słusznie, bo miał bindasz<sup>73</sup> tak dostały,  
Żeby był nie wlaźł w żadne famuraty<sup>74</sup>.  
Gość poglądając dobrze żyw<sup>75</sup>, a ono<sup>76</sup>  
Barzo nierówno pany podzielono<sup>77</sup>.  
Nie mył się długo<sup>78</sup> i jechał tym chutniej<sup>79</sup>:  
Nie każdy weźmie po Bekwarku<sup>80</sup> lutniej<sup>81</sup>.

Kobieta, Pożądanie,  
Kochanek, Mąż, Żona,  
Ciało

# O gospodyniej

Starosta jednej paniej rozkazał objawić,  
Że legata rzymskiego u niej miał postawić.  
„Ba, toć — pry — legat prawy, co go stawiać trzeba<sup>82</sup>,  
Ale w mym domu takim nie dawają chleba.”

<sup>67</sup>Anegdota cytowana przez Poggia Braccioliniego w utworze *De facto cuiusdam iusto sed bruto*. [przypis redakcyjny]

<sup>68</sup>*Nie powiem o co, zgadnicie to sami* — można się domyślać, że propozycja złożona przez gościa była jednoznacznie erotyczna. [przypis edytorski]

<sup>69</sup>*stateczna* (przestarz.) — porządna, przyzwoita. [przypis edytorski]

<sup>70</sup>*białągłowa* (starop.) — kobieta. [przypis edytorski]

<sup>71</sup>*Chodzi by w raj* (...) — tak jak w raj, nago. [przypis edytorski]

<sup>72</sup>*żyła* (starop.) — tu: męski członek. [przypis edytorski]

<sup>73</sup>*bindasz* (starop.) — męski członek. [przypis edytorski]

<sup>74</sup>*famuraty* a. *femuraty* (starop.; z łac. *femoralia*) — gacie, pludry, zarówno męskie, jak i damskie. [przypis edytorski]

<sup>75</sup>*dobrze żyw* (starop.) — ledwie żywy. [przypis edytorski]

<sup>76</sup>*ono* — tu: przyrodzenie. [przypis edytorski]

<sup>77</sup>*Barzo nierówno pany podzielono* — (przyrodzenie) nierówno rozdzielone między mężczyznami; nie każdy mężczyzna jest dobrze obdarzony przez naturę. [przypis edytorski]

<sup>78</sup>*Nie mył się długo* — tu: mył, kąpał się krótko [przypis edytorski]

<sup>79</sup>*chutniej* (starop.) — chętniej. [przypis edytorski]

<sup>80</sup>Bekwark (Walenty Greff, 1507–1576) — rodem z Siedmiogrodu, kompozytor i słynny lutnista na dworze Zygmunta Augusta. Pointa fraszki zacytowana została przez Piotra Statoriusza Stojęńskiego w gramatyce, co pozwala stwierdzić, że utwór powstał przed lipcem 1576 (data przedmowy gramatyki). [przypis redakcyjny]

<sup>81</sup>*Nie każdy weźmie po Bekwarku lutniej* — powiedzenie to oznacza: nie każdy został równie szczerze wyposażony przez naturę. [przypis edytorski]

<sup>82</sup>Gospodynini wyraz „legat” (z łac.: poseł), wiąże z polskim „legać”. [przypis redakcyjny]

## O Hannie

Serce mi zbiegło, a nie wiem inaczej,  
Jedno do Hanny, tam bywa naraczej<sup>83</sup>.  
Tom był zakazał, by nie przyjmowała  
W dom tego zbiega, owszem, wypychała.  
Pójdę go szukać, lecz się i sam boję  
Tam zostać. Wenus, powiedz radę swoją!

Kochanek, Miłość

## O Hannie

Tu góra drzewy natkniona,  
A pod nią łąka zielona;  
Tu zródł przezroczyściej wody  
Podróżnemu dla ochłody;  
Tu zachodny wiatr powiewa,  
Tu słowik przyjemnie śpiewa —  
Ale to wszystko za jaje<sup>84</sup>  
Kiedy Hanny nie dostaje.

Miłość, Natura

## O Jędrzeju

Z sercam się rozśmiał Jędrzeja słuchając,  
Kiedy do domu przyszedł narzekając  
„A kat jej prosi<sup>85</sup>, by się ku mnie miała,  
Teraz się, małpa<sup>86</sup>, z podchłopia wyrwała<sup>87</sup>.”

Kobieta, Kochanek,  
Męczyzna, Obyczaj

## O Kachnie

Kachna się każe w łaźni przypatrować,  
Jeslibych ją chciał nago wymalować;  
A ja powiadam: gdzie nas dwoje siędzie,  
Tam pewna łaźnia<sup>88</sup>, mówię, łaźnia będzie.

Pożądanie, Ciało, Kobieta,  
Męczyzna

<sup>83</sup>*naraczej* — najchętniej. [przypis edytorski]

<sup>84</sup>*jaje* — niewarte (wyjedzonego) jajka. [przypis redakcyjny]

<sup>85</sup>*A kat jej prosi (...)* — a kto ja prosi. [przypis edytorski]

<sup>86</sup>*małpa* — ładaczka, kobieta lekkich obyczajów, tu: jako wyzwisko. [przypis edytorski]

<sup>87</sup>(...) *z podchłopia wyrwała* — przyszła od innego mężczyzny lub *podchłopię* jako młodzieniec, wyrostek. [przypis edytorski]

<sup>88</sup>*łaźnia* (starop.) — określenie dotyczące zarówno miejsca, w którym się kąpano, jak również w drugim znaczeniu: stosunek seksualny. [przypis edytorski]

## O kocie

Słyszał kto kiedy, jako ciągną kota?<sup>89</sup>  
Nie zawždy szuka wody ta robota,  
Ciągnie go drugi nadobnie na suszy.  
Sukniej nie zmacza, ale wždy mdło duszy.

Kot, Przemoc

## O księdzu

Z wieczora na cześć<sup>90</sup> księdza zaproszono,  
Ale mu na noc małpę<sup>91</sup> przywiedziono.  
Trwała tam chwilę ta miła biesiada,  
Aż ksiądz zamieszkał<sup>92</sup> i mszej, i obiada!

Ksiądz, Uczta, Obyczaj

## O liście

Nie wiem, by ta niemoc była,  
Co by się nie przyrzuciła.  
Wczora mi pani pisała,  
Że po trzy nocy nie spała.  
Od tych czasów mi nie śmieszno  
I sam nie śpię, co mię teszno.

List, Choroba, Miłość

## O Łazickim a Barzym<sup>93</sup>

Łazički z Barzym, gospodarzu miły,  
Jesliś nieświadom, jakowej są siły,  
Chciej same tylko uważyc<sup>94</sup> imiona,  
A masz li rozum, niech spać idzie żona!

Gospodarz, Gość, Mąż,  
Żona

## O miłości

Próżno uciec, próżno się przed miłością schronić,  
Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić?

Miłość

<sup>89</sup>*ciągną kota* — kara ośmieszająca: winnego przeciągano przez wodę lub błoto, okręcając go powrozem, na którego drugim końcu uwiązywano kota. Stąd później w przenośni: wystawianie na pośmiewisko. [przypis redakcyjny]

<sup>90</sup>*cześć* (starop.) — uczta. [przypis edytorski]

<sup>91</sup>*małpa* (starop.) — ładacznica. [przypis edytorski]

<sup>92</sup>*zamieszkał* — zapomniał. [przypis edytorski]

<sup>93</sup>Imiona: *Łazicki* od łażenia, w sensie nieprzyzwoitym, chodzenia na kobiety; *Barzy* (czyt. Bar-zy) — szybki, prędko. [przypis redakcyjny]

<sup>94</sup>*uwążyć* — rozważyć. [przypis edytorski]

## O prałacie

I to być musi do fraszek włożono,  
Jako prałata jednego uczczono.  
Białychgłów młodych i panów niemało  
Za jednym stołem pospołu siedziało.  
Siedział też i ten, com go już mianował,  
Bo dobrej myśli nigdy nie zepsował.  
Mnich wedle niego, a po drugiej ręce  
Pani co starsza. Słuchajże o męce:  
Na pierwszym miejscu pannę całowano,  
Także do końca podawać kazano<sup>95</sup>.  
Więc tego nie raz, ale kilka było,  
A prałatowi by kąska niemiło<sup>96</sup>,  
Bo co raz to go baba pocałuje,  
A on zaś mnicha; więc mu się styksuje.  
Miał czyściec prawy jeszcze na tym świecie,  
Bodaj wam taki, co go mieć nie chcecie<sup>97</sup>.

Ksiądz, Czyściec

## O sobie

Dopiero chcę pisać żarty  
Przegrawszy pieniądze w karty;  
Ale się i dworstwo zmieni,  
Kiedy w pytku brosza neni<sup>98</sup>.

Pieniądz

## O Staszku

Gdy co nie g'rzeczy usłyszysz mój Staszek,  
To mi wnet każe przypisać do fraszek.  
Bracie, by się to wszystko pisać miało,  
Już by mi dawno papieru nie zostało.

## O ślachcicu polskim

Jeden pan wielomózny niedawno powiedział:  
„W Polsce ślachcic jakoby też na karczmie siedział;  
Bo kto jedno przyjedzie, to z każdym pić musi,  
A żona, pościel zwłócząc, nieboga się krtusi.”

Szlachcic, Karczma, Dom,  
Gość, Mąż, Żona, Obyczaj

<sup>95</sup>pannę całowano, także do końca podawać kazano — zabawa w „podaj dalej”. [przypis redakcyjny]

<sup>96</sup>by kąska niemiło — ani trochę nie jest przyjemnie. [przypis redakcyjny]

<sup>97</sup>co go mieć nie chcecie — protestanci odrzucali wiarę w czyściec. [przypis redakcyjny]

<sup>98</sup>w pytku brosza neni — w sakiewce nie ma grosza. Czechizm użyty dla efektu komicznego. [przypis redakcyjny]

## O śmierci

Śmiesznie to rzekła jedna białogłowa  
Słuchając pieśni, w której są te słowa:  
„Rada bym śmierci, by już przyszła na mię”;  
— Proszę, kto śmiercią, niech go też mam znamię<sup>99</sup>.

Flirt, Śmierć

## O zazdrości

Ani przyjaciel, ani wielkość złota,  
Ani uchowa złej przygody cnota;  
Przeklęta Zazdrość dziwnie się frasuje,  
Kiedy u kogo co nad ludzi czuje.  
Więc jeśli nie zje, tedy przedsię szczeka,  
A ustawicznie na twoje złe czeka.  
To na nią fortel: nic nie czuć do siebie<sup>100</sup>  
A wszystko mężnie wytrzymać w potrzebie.

Bogactwo, Zazdrość,  
Mądrość

## O żywocie ludzkim

Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy,  
Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy;  
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy<sup>101</sup>,  
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.  
Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,  
Wszystko to minie jako polna trawa<sup>102</sup>;  
Naśmiawszy się nam i naszym porządkom,  
Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom<sup>103</sup>

Kondycja ludzka,  
Przemijanie, Theatrum  
mundi

## O żywocie ludzkim

Wieczna Myśli<sup>104</sup>, któraś jest dalej niż od wieka,  
Jeśli cię też to rusza, co czasem człowieka,  
Wierzę, że tam na niebie masz mięsopust prawy<sup>105</sup>

Bóg, Kondycja ludzka, Los,  
Theatrum mundi, Obraz  
świata

<sup>99</sup>niech go też mam znamię — niech go poznam. [przypis redakcyjny]

<sup>100</sup>nic nie czuć do siebie — nie poczuwać się do niczego. [przypis redakcyjny]

<sup>101</sup>Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy — Por.: „Wszystko to marność nad marnościami” (*Vanitas vanitatum et omnia vanitas*), *Księga Koheleta*. W tej starotestamentowej księdze Kohelet snuje rozważania nad sensem ludzkiego życia. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie o szczęście, ale mu się to nie udaje. Jedyny wniosek, jaki płynie z tych rozmyślań, streszcza się w formule, że wszystko jest marnością, nic nie znaczy i jest skazane na zagładę. Już na samym wstępie czytamy: „Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami — wszystko marność” (Koh 1:2). Kohelet jest przy wszystkich tych, którzy cierpią i nie ma ich kto pocieszyć. Jedyną pociechą — jakże przewrotną — jest to, że (jak mówi Kohelet) smutek jest lepszy niż śmiech, bo przy smutku serce jest dobre i mądre (Koh 7:3-4). [przypis edytorski]

<sup>102</sup>Wszystko... minie jako polna trawa — W Księdze Izajasza czytamy: „Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego to niby kwiat polny. Trawa usycha, więdną kwiaty” (Iz 40:6-7). [przypis edytorski]

<sup>103</sup>Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom — wsadzą nas do worka jak kukielki (marionetki) po przedstawieniu. [przypis edytorski]

<sup>104</sup>Wieczna Myśli — filozoficzne określenie Boga, obojętnego na sprawy doczesne. [przypis redakcyjny]

<sup>105</sup>mięsopust prawy — prawdziwe widowisko karnawałowe (zapustne), w czasie którego między gawiedź uliczną rzucano przysmaki, co wywoływało bójki. [przypis redakcyjny]

Patrząc na rozmaite świata tego sprawy.  
Bo leda co wyrzucisz, to my, jako dzieci,  
W taki treter, że z sobą wyniesiem i śmieci.  
Więc temu rękaw urwą, a ten czapkę straci;  
Drugi tej krotchwile i włosy przyplaci<sup>106</sup>.  
Na koniec niefortuna albo śmierć przypadnie,  
To drugi, choćby nierad, czacz porzuci snadnie.  
Panie, godno li, niech tę rozkosz z Tobą czuję:  
Niech drudzy za łby chodzą, a ja się dziwuję.

Dziecko

## Raki<sup>107</sup>

Folgujmy paniom nie sobie, ma rada;  
Miłujmy wiernie nie jest w nich przysada.  
Godności trzeba nie za nic tu cnota,  
Miłości pragną nie pragną tu złota.  
Miłują z serca nie patrzą zdrady,  
Pilnują prawdy nie klamają rady.  
Wiarę uprzejmą nie dar sobie ważą,  
W miarę nie nazbyt ciągnąć rzemień każą<sup>108</sup>.  
Wiecznie wam służę nie służę na chwilę,  
Bezpiecznie wierzcie nierad ja omyłę.

Bogactwo, Cnota, Kobieta,  
Miłość

## Sen

Uciekałem przez sen w nocy,  
Mając skrzydła ku pomocy,  
Lecz mię miłość poimała,  
Choć na nogach ołów miała.  
Hanno, co to znamionuje?  
Podobno mi praktykuje,  
Że ja, będąc uwikłany  
Tymi i owymi pany,  
Wszystkich inszych łatwie zbędę —  
Tobie służyć wiecznie będę.

Miłość, Sen, Pan, Sługa

## Z Anakreonta

Ciężko, kto nie miłuje, ciężko, kto miłuje,  
Naciężej, kto miłując łaski nie zyskuje.  
Zacność w miłości za nic, fraszka obyczaje,  
Na tego tam naraczej patrzą, kto daje.  
Bodaj zdechł, kto się naprzód złota rozmiłował,

Bogactwo, Pieniądz,  
Miłość, Korzyść, Obraz  
świata

<sup>106</sup>*krotchwile i włosy przyplaci* — zabawę przyplaci włosami wydartymi mu w bójce. [przypis redakcyjny]

<sup>107</sup>Nazwa wiersza, który daje się czytać na wspak. Fraszka tak odczytana daje sens wręcz przeciwny, zawiera bowiem naganę kobiet. Żart poetycki polega na tym, że w środku wiersza stoi „nie”, które zaprzecza albo drugą, albo pierwszą jego połowę, oraz na podwójnych rymach, końcowych i początkowych. Wiersz czytany na wspak brzmi: Ma rada, sobie nie paniom folgujmy, / Przysada w nich jest nie wiernie miłujmy / Cnota tu za nic nie trzeba godności, / Złota tu pragną nie pragną miłości. [przypis redakcyjny]

<sup>108</sup>*ciągnąć rzemień* — zwrot utarty: wydawać pieniądze ze skórzanego, rzemieennego mieszka. [przypis redakcyjny]

Ten wszytek świat swoim złym przykładem popsował.  
Stąd walki, stąd morderstwa; a co jeszcze więcej,  
Nas, chude, co miłujem, to gubi napręcej.

## Z Anakreonta<sup>109</sup>

Miłość, Poezja

Ja chcę śpiewać krwawe boje,  
Łuki, strzały, miecze, zbroje;  
Moja lutnia — Kupidyna,  
Pięknej Afrodyty syna.

Miłość, Poezja

Jużem był porwał bardony<sup>110</sup>  
I nawiązał nowe strony<sup>111</sup>;  
Jużem śpiewał Meryjona<sup>112</sup>  
I prędkiego Sarpedona;<sup>113</sup>

Lutnia swym zwyczajem g'woli  
O miłości śpiewać woli.  
Bóg was żegnaj, krwawe boje,  
Nie lubią was strony moje.

## Z Anakreonta

Kiedy by worek bogatego złota  
Mógł człowiekowi przysporzyć żywota:  
I sam bych się już jął pieniędzy chować,  
Żebych się miał czym śmierci odkupować.  
Ale jeśli nikt kupnem nie przyczyni  
Żywota sobie, zaż nie głupie czyni,  
Kto się frasuje, a żywie w kłopotcie?  
Jeśli masz umrzeć, a cóż ci po złocie?  
Ja dobrej myśli zawsze chcę używać,  
Ja z przyjaciół chcę pospołu bywać.  
A jeśli Wenus od tego nie będzie,  
I Bogumiła niechaj się przysiedzie!

Bogactwo, Pieniądz,  
Miłość, Szczęście,  
Przemijanie, Śmierć

## Z Anakreonta

Próżno się mam odejmować<sup>114</sup>,  
Widzę, że muszę miłować.

Kłęska, Miłość, Walka

<sup>109</sup>Anakreontowi, lirykowi z VI w. p.n.e., mylnie przypisywano autorstwo wydanego w r. 1554 przez paryskiego księgarza-humanistę, Henri Etienne'a, zbioru drobnych poezji greckich, odznaczających się bląhą treścią i beztróskim nastrojem (topika miłosna, taniec, piękno, wino. itd.). W rzeczywistości najwcześniejsze spośród owych „anakreontyków”, ogromnie popularnych i często naśladowanych w w. XVI–XVIII, pochodzą z pierwszych lat naszej ery. [przypis redakcyjny]

<sup>110</sup>bardony — struny basowe nadające się do pieśni wojennych. [przypis redakcyjny]

<sup>111</sup>strony — struny. [przypis edytorski]

<sup>112</sup>Meryjona — Merion, jeden z greckich bohaterów w wojnie trojańskiej. [przypis redakcyjny]

<sup>113</sup>Sarpedona — Sarpedon, syn Jowisza, król Likii, sprzymierzeniec Trojan w wojnie z Grekami. Zginął w walkach pod Troją. [przypis redakcyjny]

<sup>114</sup>odejmować — bronić się przed czymś. [przypis edytorski]



Miłość mi dawno radziła,  
Lecz ja, jako prawy wila<sup>115</sup>,  
Nie chciałem słuchać jej rady,  
Aż nama<sup>116</sup> przyszło do zwady.  
Bo sajdak<sup>117</sup> z łukiem porwała,  
A mnie na rękę wyzwala<sup>118</sup>.  
Ja też, jako Hektor zasię<sup>119</sup>,  
Wziąwszy karacnę<sup>120</sup> na się,  
Tarcz i szablę jako brzytwę,  
Stoczyłem z Miłością bitwę.  
Ona ku mnie ciągnie rogi<sup>121</sup>,  
A ja co nadalej w nogi.  
A gdy wszystkich strzał pozbyła,  
Sama się w belt<sup>122</sup> obróciła  
I prosto mi w serce wpadła,  
A mnie zaraz moc odpadła.  
Próżno tedy noszę zbroję,  
Próżno za pawężą<sup>123</sup> stoję:  
Bo kto mię ma bić na górze<sup>124</sup>,  
Kiedy nieprzyjaciel w skórze?

## Za pijanicami

Ziemia deszcz pije, ziemię drzewa piją,  
Z rzek morze, z morza wszytki gwiazdy żyją.  
Na nas nie wiem, co ludzie upatrzyli,  
Dziwno im, żeśmy trochę się napili.

Pijaństwo, Obraz świata,  
Woda, Alkohol

<sup>115</sup>*prawy wila* — prawdziwy szaleniec. [przypis edytorski]

<sup>116</sup>*nama* — nam (starop. liczba podwójna). [przypis edytorski]

<sup>117</sup>*sajdak* — pokrowiec na łuk i strzały. [przypis edytorski]

<sup>118</sup>*na rękę wyzwala* — wyzwala na pojedynek. [przypis edytorski]

<sup>119</sup>*zasię* — zaś. [przypis edytorski]

<sup>120</sup>*karacena* — rodzaj skórzanej zbroi z żelaznymi łuskami. [przypis edytorski]

<sup>121</sup>*ciągnie rogi* — naciąga łuk; *rogi* — wygięte końce łuku z nacięciami do cięciwy. [przypis redakcyjny]

<sup>122</sup>*belt* — strzałę. [przypis edytorski]

<sup>123</sup>*za pawężą* — pawęż to podłużna tarcza. [przypis edytorski]

<sup>124</sup>*na górze* — tu: na zewnątrz ciała. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kochanowski, *Dzieła polskie*, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. 8, Warszawa, 1976

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Barbara Otwinowska, Dariusz Galecki, Joanna Wenek, Julian Krzyżanowski, Olga Sutkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.